

Przez dziesiątki lat, w czasach PRL, utrzymywano, że zbrodni na polskich oficerach w Katyniu dokonali Niemcy. Tezy tej zbyt nie eksponowano, bo wiadomo było, że to nieprawda. Pod koniec PRL prezydent Gorbaczow przekazał generałowi Jaruzelskiemu dokumenty świadczące, że zbrodni dokonano na rozkaz Stalina. i on ukrywał niewygodną mu prawdę. Skrywanej przez dziesięciolecia prawdy nie dało się dłużej ukrywać. Z katastrofą smoleńską jest odwrotnie. Prawda jaka jest, mądry ludzie wiedzą. Była to katastrofa. PiS, w imię politycznych interesów, wymyśla inną wersję, która będzie fałszywa. To kłamstwo jest PiS-owi potrzebne, bo tą nibyprawdą chce zaatakować swoich przeciwników politycznych, a ludziom wtłoczyć ciemnotę do głów.



W imię poszukiwania swojej prawdy PiS postanowiło nawet bezcześcić zwłoki w poszukiwaniu jakichś dowodów. Niektórzy się obawiają, że być może nawet coś podrzuca do trumny, by dowieść, że na zwłokach są np. resztki trotylu. Macierewicz w dążeniu do „swojej prawdy” nie ma żadnych zahamowań.

Kościół w kwestii bezczeszczenia zwłok nie chce zająć jednoznacznego stanowiska. ...Że niby ciała zabitych powinno się zostawić w spokoju, ale gdy PiS poszukuje prawdy, to trzeba na to zezwolić... Kościół doskonale sobie zdaje sprawę, że PiS chce, by jego fałsz stał się obowiązującą prawdą, ale milczy. Tym samym wspiera PiS w fałszowaniu prawdy o katastrofie. Uchylając się od zajęcia zdecydowanego stanowiska w kwestii uszanowania zwłok, zgodnego z Katechizmem Kościoła pokazuje, że PiS jest jego sojusznikiem i w imię interesów politycznych partnera przymyka oko na profanowanie zwłok. Stawiając tak sprawę kościół dzieli swoich wiernych na ludzi lepszego i gorszego sortu. Tych gorszego sortu jest zdecydowanie więcej.

Tak oto prawda o Katyniu była znana, ale ukrywana. I tak oto prawda o Smoleńsku (raport Millera) jest znana, ale w imię politycznych interesów ma zostać uznana za kłamstwo i być ukryta, a PiS-owskie kłamstwo ma stać się prawdą. Prawdę można ukrywać czas jakiś, ale w końcu ktoś się o nią upomni. Polacy długo upominali się o prawdę o Katyniu. Upomną się także o prawdę o Smoleńsku. PiS chcąc ją fałszować podąża drogą Stalina.